



MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, dn. 24 lutego 2010 r.

Jolanta Fedak

DUS- 0210 – 1 - RM/09

Pan

Jerzy Miller

Minister

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Odpowiadając na pismo z dnia 25 stycznia 2010 r. znak: DP-I-0232-37/10/JZG uprzejmie informuję, że nie mogę podzielić zgłoszonych przez Pana Ministra wątpliwości i uwag.

Po pierwsze nie zgadzam się z opinią, że brak jest uzasadnienia dla zmniejszenia wysokości składki ubezpieczeniowej z II filaru ubezpieczeniowego z 7,3% do 3%. Przede wszystkim w propozycji obniżenia składki ubezpieczeniowej na II filar ubezpieczeń społecznych nie ma zagrożenia dla fundamentów reformy emerytalnej z 2009 r. Nie zmienia ona zasad, a jedynie dokonuje niezbędnej korekty wynikającej z możliwości finansowych budżetu państwa oraz efektywności otwartych funduszy emerytalnych. Korekty te wynikają z analizy 10 lat funkcjonowania reformy emerytalnej.

Należy zaznaczyć, że obecny poziom refinansowania składek do ofe powoduje szybkie narastanie długu publicznego, które stwarza zagrożenia dla finansowania systemu ubezpieczeń społecznych w następnych latach. Według naszych szacunkowych wyliczeń koszt obsługi długu krajowego wynikający z reformy emerytalnej (refundacji składek do ofe) kształtuje się obecnie na poziomie ok. 5 mld zł rocznie.

Już z dokumentu Biura Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego z czerwca 1997 r. „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności” wynika, że w

momencie rozpoczęcia prac nad reformą zdawano sobie sprawę z problemów z jej sfinansowaniem: „...(...) problemem, z którym musimy poradzić sobie najpierw jest finansowanie zwiększonego (...) deficytu skonsolidowanego sektora finansów publicznych. Jeżeli tego problemu nie rozwiążemy, w ogóle nie możemy rozpocząć reformy. (...)” (s. 108).

Jednocześnie odnosząc się do sposobu finansowania reformy w dokumencie tym stwierdzono: „... Natomiast z długookresowego punktu widzenia utrzymywanie się przez szereg lat podwyższonego deficytu groziłoby narastaniem realnej wartości długu publicznego, jego udziału w produkcie krajowym brutto i w konsekwencji rosnącym obciążeniem budżetu kosztami obsługi tego długu. Z powyższych względów finansowanie reformy powinno w możliwie małym stopniu odbywać się kosztem zwiększonego deficytu budżetowego, a rozpatrywany zakres przesunięcia części składek do otwartych funduszy emerytalnych musi opierać się na założeniu, że głównym źródłem finansowania jest racjonalizacja obecnych wydatków publicznych na świadczenia emerytalno-rentowe. Środki pochodzące z prywatyzacji majątku państwowego powinny mieć charakter uzupełniający tj. ułatwiać przeprowadzenie reformy, nie stanowiąc jej fundamentu. ...” (s. 102).

Należy przypomnieć, że inne kraje nie zastosowały tak optymistycznej wobec rynku kapitałowego proporcji. Przykładowo, część składki emerytalnej odprowadzanej do funduszy emerytalnych w Szwecji została określona na poziomie tylko 2,5%. Również w innych krajach następuje zmniejszenie części składek przekazywanych do ofe. I tak w Estonii zmniejszono składkę z 6% do 2%, na Łotwie z 10% do 2%, na Litwie z 5,5% do 3%, w Rumunii z 2,5% do 2%, zaś w Bułgarii i na Słowacji dyskutuje się zmniejszenie składek. W Czechach odroczone planowane wprowadzenie II filaru.

W zakresie wątpliwości dotyczących progu wysokości dwukrotnej najniższej emerytury pragnę przedstawić co następuje.

Wysokość najniższej emerytury wynika z przepisów art. 85 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. (z późn.zm.) o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Należy podkreślić, że rozwiązania przyjęte w ustawie, w tym dotyczące wysokości najniższego świadczenia emerytalnego, są wynikiem trudnego konsensusu społecznego oraz politycznego. Świadczenie to podlega specjalnej ochronie i jest corocznie waloryzowane o wzrost wskaźnika cen i usług gospodarstw domowych emerytów powiększony o co najmniej 20% wzrostu realnego przeciętnego

wynagrodzenia w gospodarce, co zapewnia partycypację świadczeniobiorców w efektach rozwoju gospodarczego.

W tym miejscu pozwolę zwrócić uwagę na wyniki corocznego badania budżetów gospodarstw domowych prowadzone przez GUS. Zgodnie z ich wynikami sytuacja gospodarstw emeryckich przedstawia się relatywnie dobrze w porównaniu z innymi grupami społecznymi. Przedstawione wskaźniki zagrożenia ubóstwem wyraźnie wskazują, że – niezależnie od stosowanej granicy ubóstwa – gospodarstwa domowe emerytów są w grupie najmniej zagrożonych gospodarstw (jedynie pracujący na własny rachunek mają większe poczucie bezpieczeństwa).

**WSKAŹNIKI ZAGROŻENIA UBÓSTWEM WEDŁUG WYBRANYCH CECH
SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH GOSPODARSTW DOMOWYCH W LATACH 2007—2008**

Wyszczególnienie	% osób w gospodarstwach domowych znajdujących się poniżej					
	relatywnej granicy ubóstwa ¹⁾		ustawowej granicy ubóstwa ²⁾		minimum egzystencji ³⁾	
	2007	2008	2007	2008	2007	2008
Ogółem	17,3	17,6	14,6	10,6	6,6	5,6
Miasto	12,2	12,3	10,4	6,9	4,1	3,3
Wieś	25,5	26,1	21,9	16,7	10,5	9,2
Pracowników	16,9	17,2	14,8	10,5	6,1	5,2
Rolników	26,9	26,8	22,8	17,6	9,9	9,4
Pracujących na własny rachunek	8,6	8,5	7,1	5,0	2,9	2,0
Emerytów	11,7	13,0	8,1	6,2	4,0	3,8
Rencistów	25,3	28,7	20,1	16,4	11,3	9,8
Utrzymujących się z innych niezarobkowych źródeł	36,6	37,8	34,2	28,7	19,2	16,3

Źródło: Budżety gospodarstw domowych w 2008 r. – GUS 2009, str.46

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Pana Ministra również na to, że w założeniach do ustawy przewiduje się wypłatę jednorazową jedynie dla świadczeniobiorców, którzy zagwarantowali sobie przynajmniej świadczenie w wysokości 2-krotności najniższego świadczenia. Oznacza to, że nawet w dwuosobowym gospodarstwie domowych zagwarantowany jest dochód w wysokości co najmniej najniższej emerytury na osobę. Jednocześnie należy pamiętać, że przyszły świadczeniobiorca nie musi ograniczać wysokości swego świadczenia do tego poziomu, bowiem przenosząc wszystkie zgromadzone w ofe środki do I filara może otrzymać świadczenie w wysokości odpowiadającej zgromadzonemu przez niego kapitałowi w obu filarach. Z drugiej strony jednak może się zdarzyć, że

niezależnie od przyjętego rozwiązania i możliwości uzyskania jednorazowej wypłaty znajdują się również tacy świadczeniobiorcy, których kapitał zgromadzony w obu filarach nie wystarczy do uzyskania świadczenia w najniższej wysokości (krótki staż pracy).

Jednocześnie pragnę przedstawić, że wysokość 200% najniższej emerytury systematycznie wzrasta i w roku 2007 wyniosła 1194,92 zł, w 2008 r. – 1272,58 zł, w 2009 r. – 1350,20 zł, a od 1 marca 2010 r. – 1412,58 zł.

Jednocześnie przypominam, że najniższe wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2009 r. wynosiło 1276 zł. a w 2010 wynosi 1317 zł. w kwocie tej zawarte są również składki na ubezpieczenie społeczne i oznacza to, że netto osoba o najniższym wynagrodzeniu w 2010 r. otrzymuje 984,15 zł, a osoba, która otrzymuje świadczenie w wysokości 200% najniższej emerytury – 1186,99 zł (od 1 marca 2010r.)

Mam nadzieję, że przyjmie Pan Minister powyższe wyjaśnienia.

Ł Serdecznymi pozdrowieniami

MINISTER
Jolanta Fedak